

KILKA SŁÓW O INTERNECIE

Rozmowy z uczniami skłoniły mnie do napisania słów kilku o konieczności kontroli rodziców nad dziećmi korzystającymi z tego wspaniałego, aczkolwiek uzależniającego źródła informacji (niestety nie tylko!) jakim jest Internet.

Wielogodzinne korzystanie z komputera, uciekanie do wirtualnego świata powoduje: stopniowy zanik więzi rodzinnych i możliwości oddziaływać wychowawczych ze strony rodziców,

utrata zdrowia na skutek rezygnacji z ruchu i wypoczynku na świeżym powietrzu z jednej strony i wystawianie się na wielogodzinne promieniowanie w zamkniętym pomieszczeniu z drugiej,

narażanie młodego człowieka korzystającego z Internetu bez kontroli rodziców na szkodliwe bodźce psychiczne zawarte na wielu stronach (przemoc, erotyka),

uzależnienie, a w rezultacie osłabienie rozwoju intelektualnego, wrażliwości moralnej i siły woli.

Chaty i grupy dyskusyjne grożą naszym dzieciom kontaktami z sektami, dealerami narkotyków czy z pedofilami.

Dla naszych nastolatków jest to swego rodzaju atrakcja, zdarza się że czekają na taki kontakt (!!!).

Ogromnym zagrożeniem dla prawidłowego rozwoju nastolatków, rzutującym na ich funkcjonowanie w życiu dorosłym, jest kontakt z pornografią.

Nie dajmy się zwodzić naszym dzieciom siedzącym od kilku godzin przed monitorem komputera, że kończą za chwilę. Ta "chwila" z reguły przedłuża się w nieskończoność.

Nauczmy nasze dzieci posługiwania się komputerem przez modelowanie. Pokazujmy im, że komputer służy nam do pracy i poszerzania wiedzy, ale w żadnym razie nie jest zabawką. Z wnikliwością dobierajmy gry, najlepiej gdyby były to gry edukacyjne.

Stosujmy zabezpieczenia w przeglądarkach internetowych.

Najpewniejszą kontrolę zapewni jednak nasza fizyczna obecność przy dziecku w czasie, gdy korzysta ono z komputera.